

Sygn. akt III Ca 13/18

Dnia 19 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Jacek Małodobry SSO Tomasz Białka SSR del. Rafał Obrzud – sprawozdawca
Protokolant:	prot. sąd. Katarzyna Gołyźniak

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2018 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą  
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego i zażalenia powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 4 października 2017 r., sygn. akt I C 65/15

1. **oddala apelację;**

2. **w uwzględnieniu zażalenia zmienia pkt II zaskarżonego wyroku w ten sposób, że kwotę 2 155 zł (dwa tysiące sto pięćdziesiąt pięć złotych) zastępuje kwotą 3 355 zł (trzy tysiące trzysta pięćdziesiąt pięć złotych);**

3. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego oraz kwotę 150 zł (sto pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.**

(...)

**Sygn. akt III Ca 13/18**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 października 2017 r. w sprawie do sygn. akt I C 65/15 z powództwa P. K. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę Sąd Rejonowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w pkt. I zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 25.080 zł, w tym: od kwoty 24.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia

19 stycznia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty i od kwoty 1.080 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 stycznia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; w pkt. II zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.155 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w pkt. III nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Nowym Sączu kwotę 850 zł tytułem nieopłaconej opłaty od rozszerzonego powództwa.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd oparł o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 15 lutego 2014 r., około godz. 21, w trakcie wykonywania obowiązków służbowych w B., powód podjął próbę zatrzymania nietrzeźwego kierującego pojazdem marki V. (...), który po wcześniejszym zatrzymaniu, próbował ucieczki. Kierujący tym pojazdem P. C., wrzucił niespodziewanie bieg wsteczny, wskutek czego powód został dociśnięty przez karoserię samochodu do barier energochłonnych. Po przeciągnięciu wzdłuż przez około 50-60 metrów, pojazd sprawcy stoczył się z nasypu poza jezdnię i zawisł między tym nasypem a kolejnym uskokiem raniąc powoda w okolice głowy, klatki piersiowej, miednicy oraz biodra. Pojazd sprawcy ubezpieczony był u strony pozwanej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Bezpośrednio po zdarzeniu powód został przetransportowany karetką pogotowia do Szpitala (...) w N., gdzie rozpoznano u niego szereg ogólnych obrażeń i potłuczeń. W szpitalu tym był hospitalizowany na Oddziale (...) do 19 lutego 2014 r., po czym w stanie ogólnym dobrym został wypisany do domu, z zaleceniem kontroli i dalszego kontynuowania leczenia w poradni neurologicznej i ortopedycznej. Z uwagi na odległe terminy wizyt, od 26 lutego powód podjął prywatne leczenie u lekarza neurologa G. R. w N.. W dniu 10 kwietnia 2014 r. korzystał z konsultacji psychiatry M. G. w N., który w związku ze zdarzeniem z dnia 15 lutego 2014 r. rozpoznał u powoda reaktywne zaburzenia depresyjne. Do lipca 2014 r. powód przebywał pod opieką ortopedy, który systematycznie zlecał mu kolejne zabiegi rehabilitacyjne. Od 11 marca 2014 r. powód był pacjentem Oddziału (...) (...) w N.. Leczenie to kontynuował następnie od 7 kwietnia do 16 maja 2014 r., a kolejno w okresie czerwca-lipca 2014 r. - już w (...) (...) w B.. W ramach rehabilitacji powód korzystał z serii masażu i fizykoterapii.

W wyniku zdarzenia z dnia 15 lutego 2014 r. powód doznał urazu czaszkowo-mózgowego, a także stłuczenia głowy, klatki piersiowej, brzucha, miednicy, prawej ręki, obu podudzi oraz urazowego ześlizgu kręgozmyku L5/S1 z zespołem bólowym tej części kręgosłupa. Doznania bólowe w następstwie urazu jakiego doznał powód można określić na poziomie 6-7 punktów w skali bólowej od 0 do 10, przy czym mają one charakter trwały o różnym natężeniu. Powód zgłasza dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego i lędźwiowo-krzyżowego oraz ograniczenie jego ruchomości, przy czym bóle nasilają się podczas prac fizycznych, zmian pozycji ciała, przebywaniu w pozycjach wymuszonych. Istniejące u dolegliwości bólowe i ograniczenia ruchowe są spowodowane obrażeniami jakich powód doznał w przedmiotowym wypadku. Ból w kręgozmyku ogranicza prowadzenie aktywnego trybu życia. Przy jego istnieniu zabronione jest uprawianie sportów obciążających kręgosłup takich jak siatkówka, koszykówka, czy piłka nożna, które mogą zwiększać doznania bólowe i prowadzić do wystąpienia objawów neurologicznych w postaci niedowładów czy zaburzeń czucia. W związku ze skutkami urazów, pomocy przy wykonywaniu czynności dnia codziennego powód potrzebował przez okres miesiąca. Poniesione przez powoda koszty leczenia prywatnego pozostają w związku przyczynowym z obrażeniami będącymi następstwem przedmiotowego wypadku i były konieczne dla zapewnienia prawidłowego procesu leczenia. Procentowa wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda związanego z wykazanymi następstwami wypadku z dnia 15 lutego 2014 r. - stosownie do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. - wynosi łącznie 20% w rozumieniu poz. 94c załącznika.

Na skutek stresu związanego z wypadkiem z dnia 15 lutego 2014 r., doznawanych dolegliwości bólowych, obaw o realne szanse na powrót do pełnej sprawności a także konieczność odrzucenia dotychczasowych aktywności fizycznych, u powoda wystąpiła nerwicowa reakcja sytuacyjna o obrazie depresyjnym, wymagająca podjęcia leczenia psychiatrycznego. Jej nasilenie było umiarkowane, przy okresie trwania do około czterech miesięcy, po półrocznym zwolnieniu powód bowiem został uznany za zdolnego do dalszej służby. U powoda nie wystąpił długotrwały ani trwały

uszczerbek na zdrowiu w sferze psychicznej, a utrzymujące się niewielkie zaburzenia snu czy lekka nadpobudliwość nie zaburzały w sposób istotny sfery jego zdrowia psychicznego.

W obecnym stanie zdrowia, u powoda nie stwierdza się objawów uszkodzenia obwodowego i ośrodkowego układu nerwowego, a z punktu widzenia neurologicznego, nie doznał on uszczerbku na zdrowiu. Wykazane fakturami koszty leczenia pozostają w związku z obrażeniami i cierpieniami będącymi następstwem wypadku i były konieczne dla zapewnienia procesu leczenia.

W dacie wypadku P. K. miał 31 lat i od 2005 r. pracował jako funkcjonariusz policji w Komendzie Miejskiej Policji w N., gdzie podlegał okresowym, corocznym badaniom lekarskim. Był osobą zdrową, nie cierpiał na żadne dolegliwości, także bólowe kręgosłupa. Lubił aktywność. Amatorsko grywał w piłkę siatkową, pływał na basenie, uprawiał kajakarstwo a będąc przewodnikiem, chodził po górach. Po wypadku, największą dolegliwość stanowiło mocne stłuczenie nóg, do których po kilku dniach doszły uporczywe dolegliwości bólowe kręgosłupa. Z uwagi na silne dolegliwości bólowe realizował zalecenia odpoczynku i oszczędzania kończyn. Przez krótki czas chodził o kulach. Choć pozostawał osobą samodzielną, nie był w tym czasie w stanie wspomóc żony przy bieżących czynnościach domowych, w tym opiece nad dwojgiem kilkuletnich dzieci, co przy towarzyszących dolegliwościach bólowych, wpływało na jego obniżony stan emocjonalny. W związku z obawami o powrót do pełnej sprawności, a także problemy ze snem, drażliwość i niepokój powód uległ namowom żony i poddał się specjalistycznej konsultacji psychiatrycznej. Po sześciu miesiącach zwolnienia chorobowego P. K. wrócił do pracy na to samo stanowisko w Wydziale (...), przy czym w miarę możliwości, do chwili obecnej przełożeni uwzględniają ograniczenia powoda i wyznaczają mu służbę poza patrolami pieszymi i drogowymi, kierowaniem ruchem i innymi bieżącymi zabezpieczeniami. Z uwagi na niepewne rokowania, pomimo postępujących skutków kręgozmyku, do chwili obecnej powód nie zdecydował się na zalecany przez specjalistów zabieg operacyjny stabilizacji kręgosłupa. Celem złagodzenia objawów, powód utrzymuje obecnie aktywność na basenie, sama bowiem rehabilitacja nie może już odnieść oczekiwanego skutku. W związku z nawracającymi, okresowo silnymi dolegliwościami bólowymi, powód zrezygnował z innych form aktywności.

W związku z podjętym leczeniem neurologicznym powód poniósł z tego tytułu łączny koszt 480 zł. Konsultacja psychiatryczna stanowiła dla powoda wydatek rzędu 80 zł, a wydatki związane z prywatną rehabilitacją, w związku z długim okresem oczekiwania, dalsze 600 zł.

W ramach przeprowadzonego przez ubezpieczyciela postępowania likwidacyjnego, powodowi przyznana została łącznie kwota 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 590,72 zł tytułem odszkodowania.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 12 stycznia 2016 r., Sądu Rejonowy w Gorlicach uznał P. C. za winnego popełnienia przestępstwa czynnej napaści na pełniącego obowiązki służbowe funkcjonariusza w osobie powoda w dniu 15 lutego 2014 r., równocześnie zasądzając od sprawcy na rzecz P. K. kwotę 6.000 zł tytułem nawiązki.

Aktualnie powód uzyskuje wynagrodzenie w kwocie 3.200 zł netto, przy czym na utrzymaniu ma troje małoletnich dzieci w wieku 10, 7 i 1 rok. Żona przebywa na urlopie macierzyńskim.

Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy wskazał, ustalając ogólny stan zdrowia powoda i konsekwencje wypadku, rozmiar obrażeń i doznanych cierpień oparł się na opinii biegłego ortopedy i neurologa, uzupełnionych opiniowaniem psychiatrycznym. Opinie psychiatry i neurologa nie były kwestionowane. Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu neurochirurgii, a to wobec stanowiska neurologa, który w okolicznościach sprawy, dla pełnej diagnozy powoda, nie stwierdził potrzeby tego typu opiniowania.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Wskazał, że w rozpoznawanej sprawie odpowiedzialność strony pozwanej za szkodę powstałą w związku ze zdarzeniem, jakiemu uległ powód nie była kwestionowana, strona pozwana przejęła bowiem co do zasady odpowiedzialność za sprawcę tego wypadku (art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. i art. art. 822 k.c.). Odnosząc się do rozmiaru krzywdy i konsekwencji wysokości samego zadośćuczynienia, podniósł, że doznane przez powoda

w wyniku zdarzenia z dnia 15 lutego 2014 r. krzywdy były znaczne i dotkliwe, zwłaszcza gdy się zważy, że przed wypadkiem był on osobą w sile wieku, w pełni zdrową i sprawną fizycznie. Bez przeszkód zdrowotnych realizował obowiązki rodzinne i zawodowe, a także swoje hobby jakim była szeroka aktywność fizyczna. Skutki doznanego urazu nieodwracalnie wyłączyły powoda z dotychczasowej aktywności i wywołały obawy o realność powrotu do zdrowia, wskutek czego przez kilka miesięcy powód zmagał się z wymagającą specjalistycznego wsparcia, nerwicową reakcją sytuacyjną. Skutki wypadku trwale wpłynęły na jego codzienne funkcjonowanie i sprawność. Pomimo upływu ponad trzech lat od chwili wypadku, powrót powoda do stanu zdrowia sprzed wypadku nie nastąpił, do chwili obecnej odczuwa on na co dzień dolegliwe skutki urazu kręgosłupa, który jest postępujący. Niezależnie od wieku, wbrew woli, zmuszony przez to został zrezygnować z wszelkich form aktywności, co rzutuje na sposób spędzania przez niego wolnego czasu, również takiego, jaki mógłby zaproponować dzieciom. Trwałym przeciwwskazaniem jest dla niego jakiegokolwiek obciążanie kręgosłupa przy pracach fizycznych, co bezpośrednio rzutuje na jego funkcjonowanie, w tym także obowiązki zawodowe. Ograniczenia z tym związane mają także swój wymiar materialny z uwagi na wykluczenie możliwości uczestnictwa w specjalistycznych kursach sprawnościowych, od których zależy możliwość awansu zawodowego. W to miejsce, jak przyznał, rozważa sens przejścia na rentę wypadkową, co jednak wiąże z niepewnymi perspektywami co do możliwości powrotu do pracy. Ma to szczególne znaczenie w sytuacji, gdy powód obecnie znajduje się w okresie przedemerytalnym. Przy szacowaniu zadośćuczynienia, Sąd miał nadto na uwadze, że w perspektywie czasu czeka go także, niepewna co do rokowań, operacja stabilizacji kręgozmyku, który to - jak jednoznacznie stwierdził biegły - ma charakter urazowy, nie wrodzony, jak usiłowała dowodzić tego strona pozwana. Ograniczeniom ruchomości kręgosłupa towarzyszą dolegliwości bólowe, które do chwili wypadku u powoda nie występowały. Skutki wypadku miały wyraz na płaszczyźnie psychicznej, negatywnym rokowaniem w tym zakresie, potwierdzonym przez biegłego ortopeda, towarzyszą obawy o stan zdrowia w przyszłości i wykonywany przez niego zawód policjanta, który z istoty swej wymaga mobilności i wysokiej sprawności fizycznej. Skutki wypadku negatywnie wpłynęły na stan emocjonalny powoda. Niezależnie od towarzyszących okresowi leczenia i rekonwalescencji, silnych dolegliwości bólowych, istniejące ograniczenia wzmogły u niego poczucie ograniczonej przydatności i bezsilności, także pomimo wysiłków związanych z intensywnie prowadzoną rehabilitacją.

W tych okolicznościach, niezależnie od tego, że biegły neurolog nie stwierdził u powoda deficytów w badanym przez siebie zakresie, Sąd uznał, że kwotą adekwatną do zrekompensowania wszystkich doznanych krzywd będzie - ponad wypłacone już w ramach postępowania szkodowego oraz nawiazki zasądzonej od sprawcy sumy - dalsza kwota 24.000 zł. Odsetki od przyznanej kwoty, Sąd zasądził od dnia wniesienia pozwu tj. 19 stycznia 2015 r., przy uwzględnieniu brzmienia art. 481 § 1 i 2 k.c., wskazując, że wysokość rozszerzonego żądania sprecyzowana została już w toku postępowania likwidacyjnego.

Sformułowany przez powoda zakres dochodzonego odszkodowania objął poniesione przez niego wydatki związane z leczeniem, niezrekompensowane w toku postępowania likwidacyjnego. W świetle przekonujących opinii biegłych, koszty te wykazane przez powoda fakturami, Sąd uznał za usprawiedliwione w pełnym zakresie (art. art. 444 § 1 zd. 1 k.c.). Odsetki od tej kwoty, zgodnie z art. 481 k.c., Sąd zasądził zgodnie z żądaniem.

Odnosząc się do kwestii rozszerzenia powództwa w piśmie powoda z dnia 26 czerwca 2016 r. oraz zakreślenia dodatkowego terminu na ustosunkowanie się do tego pisma Sąd Rejonowy wskazał, że choć istotnie - wbrew stanowisku wyrażonemu w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2016 r. (sygn. III CZP 95/15) - pismo to doręczone zostało pełnomocnikowi pozwanemu bezpośrednio, tym niemniej nie było obarczone brakami wymagającymi uzupełnienia, co znalazło wyraz w zaniechaniu przez Sąd decyzji o jego zwrocie. W tej sytuacji, fizyczne doręczenie odpisu pisma na rozprawie w dniu 4 września 2017 roku, stanowiłoby tylko zbędną formalność zwłaszcza, że pełnomocnik pozwanej równocześnie odniósł się do treści rozszerzonego żądania (k. 292v), co potwierdził na ostatniej rozprawie w dniu 4 października 2017 roku.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd Rejonowy oparł o zasadę wynikającą z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Po stronie powoda złożyły się na nie: uiszczona opłata od pozwu (404 zł) oraz zaliczka (500 zł), a także wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 1.200 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U. z 2013 r., poz. 490) wraz z opłatami skarbowymi od pełnomocnictw (51 zł).

Powyższe rozstrzygnięcie pozwany zaskarżył w całości apelacją. Wyrokowi Sądu pierwszej instancji zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, mającego wpływ na wynik sprawy, a to:

1. art. 193 § 2<sup>1</sup> k.p.c. w związku z art. 132 § 1 k.p.c. poprzez uznanie skuteczności rozszerzenia powództwa dokonanego w piśmie procesowym, którego odpis został doręczony przez pełnomocnika powoda bezpośrednio pełnomocnikowi strony pozwanej, podczas gdy odpis pisma procesowe zawierające rozszerzenie powództwa nie podlega doręczeniu na podstawie art. 132 § 1 k.p.c.,

2. art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 § k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu neurochirurgii, podczas gdy dowód ten dotyczy okoliczności mających istotne dla sprawy znaczenie, a sporna okoliczność nie została jeszcze dostatecznie wyjaśniona,

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, z pominięciem faktu, że w dacie wydania opinii przez biegłego w zakresie chirurgii ogólnej ortopedii i traumatologii dr. n. med. J. Ł. powód oczekiwał na konsultację neurochirurgiczną oraz na dalsze leczenie i weryfikacji stanu zdrowia, a zatem wydanie opinii w zakresie ustalenia długotrwałego uszczerbku na zdrowiu należy ocenić jako przekroczenie uprawnień biegłego jako hipotetyczne rozważania przycięte w konsekwencji powinno prowadzić do nieprzyznania opinii waloru dowodowego na gruncie niniejszego postępowania,

4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą i dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzącą do uznania, że powód doznał krzywdy uzasadniającej przyjęcie kwoty 24.000 zł za właściwą tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 1.080 zł za właściwą tytułu odszkodowania,

5. art. 98 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, ponieważ wobec zupełnie bezzasadności powództwa koszty postępowania powinny zostać zasądzona od powoda na rzecz strony pozwanej;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

1. art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie sumy 24.000 zł za odpowiednią sumę w rozumieniu tego przepisu, co w odniesieniu do całokształtu zebranego materiału dowodowego nie było uzasadnione,

2. art. 444 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię uznanie sumy 1.080 zł za odpowiednią sumę w rozumieniu tego przepisu, co w odniesieniu do całokształtu zebranego materiału dowodowego nie było uzasadnione.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany wniosł:

1. na podstawie art. 386 par 1 k.p.c. w związku z art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa w całości i poprzez obciążenie powoda ponoszenie kosztów postępowania w całości,

2. o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych,

3. na podstawie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowienia Sądu I instancji oddalającego wniosek strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu neurochirurgii na okoliczność ustalenia rozmiaru doznanych przez powoda obrażeń ich związku przyczynowego z wypadkiem z dnia 15 lutego 2014 roku, w tym ustalenia czy wszystkie wskazywane przez powoda dolegliwości są bezpośrednim następstwem przedmiotowego wypadku, w tym czy uprawianie sportów obciążających w szczególności kręgosłup mogło mieć wpływ na zwiększone zakres odczuwanych przez powoda dolegliwości; aktualnego stanu zdrowia powoda, w tym czy w

związku z u powoda nastąpił uszczerbek na zdrowiu, czy obrażenia miały charakter trwałe, czy skutki powoda odczuwa do dziś nie, czy dolegliwości uniemożliwiają powodowi prowadzenie aktywnego trybu życia - i o przeprowadzenie tego dowodu przez Sąd II instancji na podstawie art. 382 k.p.c.

Powód orzeczenie Sądu I instancji zaskarżył w zakresie rozstrzygnięcia o zwrocie kosztów procesu na rzecz powoda w wysokości 2.155 zł, to jest w zakresie pkt. II. Rozstrzygnięciu temu zarzucił naruszenie § 6 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego jedynie kwoty 1.200 zł, podczas gdy wartość przedmiotu sporu wynosiła 25.080 zł, tj. przekraczała próg 10.000 zł, wobec czego stawka minimalna wynagrodzenia za czynności adwokackie winna wynieść 2.400 zł. Mając na uwadze powyższe powód wniósł o zmianę pkt. II orzeczenia przez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwoty 3.355 zł, w tym kwotę 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego, rozpoznanie zażalenia jako oczywiście uzasadnionego i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania zażaleniowego w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W pisemnej odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od strony pozwanej, iż powód powodach kosztów zastępstwa procesowego w tym postępowaniu odwoławczym wg norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanego wnosił i wywodził jak w pisemnej apelacji. Nadto wniósł o oddalenie zażalenia powoda i zasądzenia kosztów postępowania zażaleniowego.

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew stanowisku apelującego, Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnych uchybień, które musiałyby skutkować koniecznością zmiany czy uchylecia zaskarżonego orzeczenia.

Ustalenia faktyczne i przyjętą podstawę prawną rozstrzygnięcia przez Sąd Rejonowy, Sąd Okręgowy w pełni aprobuje i przyjmuje jako własną.

Przechodząc do zarzutów apelacji, na wstępie należało odnieść się do tych dotyczących naruszenia przepisów postępowania, gdyż determinuje to rozważania co do zarzutów naruszenia prawa materialnego. Jedynie bowiem nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, czyli - jak podkreśla się w orzecznictwie - z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. wyrok SN z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5-6, poz. 21, LEX: 6073; wyrok SN z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPIUS 2000, nr 10, poz. 382, LEX: 39960; postanowienie SN z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika ponadto, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok SN z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, LEX nr 52624; wyrok SN z dnia 9 września 2000 r., V CKN 94/00, LEX nr 52589).

Podzielić należy też utrwalony w orzecznictwie pogląd, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. – dotyczącego zasady swobodnej oceny dowodów - wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. (por. m. in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 roku, sygn. III CK 314/05, Lex nr 172176). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Skarżący może, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, wykazywać, że sąd naruszył ustanowione w tym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, w sposób mogący mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Podnieść przy tym należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logiczne poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.).

W apelacji skarżący nie wykazał, aby z uchybieniem któregośkolwiek z wyżej wskazanych kryteriów doszło do oceny dowodów, w rezultacie której Sąd I instancji dokonał konkretnych ustaleń faktycznych, które stały się podstawą rozstrzygnięcia. Poddając analizie ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji przez pryzmat zgromadzonego materiału dowodowego w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy nie dopatrywał się uchybień, które mogłyby skutkować dokonaniem odmiennej oceny poszczególnych dowodów. Wywód Sądu pierwszej instancji dotyczący oceny i mocy dowodowej zgromadzonego materiału dowodowego jest logiczny i spójny.

Przede wszystkim, odmiennie niż wskazuje skarżący, Sąd Rejonowy w prawidłowy sposób ustalił rozmiar krzywdy jaki powód doznał w wyniku zaistniałego wypadku, opierając się w tym zakresie na materiale zgromadzonym w sprawie (w tym opiniach biegłych, zeznań świadka i powoda), który to materiał dowodowy został poddany wszechstronnej analizie. Powód na skutek zdarzenia z dnia 15 lutego 2014 roku doznał urazów w postaci: urazu czaszkowo-mózgowego, stłuczenia głowy, klatki piersiowej, brzucha, miednicy, prawej ręki, obu podudzi oraz urazowego ześlizgu kręgosłupku L5/S1 z zespołem bólowym. Obecne dolegliwości bólowe i ograniczenia ruchowe są spowodowane obrażeniami, jakich powód doznał w przedmiotowym wypadku. W opinii z dnia 3 marca 2016 r. (k. 167-172), uzupełnionej na zarzuty pozwanego pismem z dnia 1 maja 2016 r. (k. 192) oraz pismem z dnia 2 lipca 2016 r. (k. 212-213), biegły z zakresu chirurgii ogólnej, ortopedii i traumatologii dr n. med. J. Ł. kategorycznie stwierdził, że w przypadku powoda mamy do czynienia z kręgosłukiem urazowym, a nie wrodzonym, co strona pozwana podnosiła i utrzymuje nadal w apelacji, jednak bez przedstawienia na tą okoliczność jakichkolwiek dowodów. Podnosi skarżący, że opierając się wyłącznie zasady doświadczenia życiowego z dużą dozą prawdopodobieństwa można przypuszczać, że wpływ różnego rodzaju sportów oraz określonego stylu życia powoda przed urazem nie pozostał obojętny na stan jego zdrowia, włącznie z istnieniem kręgosłupku w odcinku lędźwiowym kręgosłupa. Nie bierze jednak już pod uwagę tego, że powód był i jest funkcjonariuszem policji, gdzie przechodzi okresowe testy sprawnościowe i musiał być sprawny na służbie. Trafnie zatem podniesiono w odpowiedzi na zarzuty do opinii biegłego J. Ł., że jeśli powód miałby mieć problemy zdrowotne - wady wrodzone czy inne urazy, jak sugeruje strona pozwana - musiałoby to zostać odnotowane w karcie zdrowia powoda, a takich informacji tam nie ma. Biegły wskazał, że opinie sporządził na podstawie badania tomograficznego odcinka lędźwiowo-krzyżowego, powołał się na akta sprawy i zeznania powoda. Podał, że stan zdrowia powoda z punktu widzenia urazowo-ortopedycznego charakteryzuje się obecnie dominacją objawów występujących z powodu kręgosłupku L5/S1. Kategorycznie stwierdził, że wszystkie obecne dolegliwości bólowe i ograniczenia ruchowe są spowodowane obrażeniami, jakich doznał powód w przedmiotowym wypadku, oraz że uprawianie przez powoda sportów obciążających kręgosłup, przy istniejącym kręgosłukiem z zespołem bólowym (mającym urazowy, nie wrodzony, charakter), jest zabronione. Wyjaśnił, że mogą one zwiększać doznania bólowe u prowadzić do wystąpienia objawów neurologicznych - niedowładów, zaburzeń czucia. Charakteryzując obecny stan zdrowia powoda biegły nadmienił, że obecnie powód oczekuje na konsultację neurochirurgiczną. Z treści opinii wynika, że okoliczność ta nie miała jednak żadnego wpływu na możliwość sformułowania przez niego ostatecznych wniosków, także co do wysokości uszczerbku na zdrowiu ustalonego na 20%. W badaniu przedmiotowym biegły nie stwierdził niedowładów kończyn dolnych, ale wzmożone napięcie szyi z odprostowaniem lordozy, wzmożone napięcie mięśni przykręgosłupowych odcinka L-S z rotacją po 10° w każdą stronę oraz zgięcie do 30 cm odcinka L-S. Ustalony uszczerbek na zdrowiu jest adekwatny do poniesionych obrażeń. Ponadto, jak wskazał biegły w uzupełnieniu opinii (k. 212), brak podjęcia przez powoda leczenia operacyjnego wiąże się z nie do końca stuprocentową poprawą jakości życia

i pełnej sprawności po operacji, ponieważ ten zabieg jej nie daje. Opinia wyżej wskazanego biegłego zarówno w ocenie Sądu Rejonowego, jak i Sądu Okręgowego słusznie stała się podstawą dokonania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie i nie było podstaw do zakwestionowania jej rzetelności.

Chybionym jest także podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu neurochirurgii. Z opinii biegłego J. Ł. wynika wyraźnie, że ześlizg - kręgozmyk kręgosłupa jest schorzeniem z pogranicza ortopedii, neurochirurgii i neurologii, jest leczony także na oddziałach ortopedycznych. Okoliczność tą w pełni potwierdził biegły neurolog R. J. w opinii z dnia 20 marca 2017 r. (k. 260-263). Z opinii tego ostatniego wynika, że obecnym badaniem neurologicznym biegły nie stwierdził objawów uszkodzenia obwodowego i ośrodkowego układu nerwowego powoda. Z powodu doznanego stłuczenia głowy ze wstrząśnieniem mózgu i dolegliwości bólowych związanych z obrażeniami ciała wystąpiła u powoda jedynie reakcja sytuacyjna w obrazie depresyjnym podlegająca ocenie biegłego psychiatry. W uzupełnieniu swojej opinii (k. 268) biegły z zakresu neurologii R. J. stanowczo potwierdził, że w tych okolicznościach w konkretnej sprawie nie ma potrzeby dodatkowego opiniowania przez biegłego neurochirurga, gdyż lekarz specjalista chirurgii urazowo-ortopedycznej jest odpowiednią osobą do orzekania w schorzeniach narządu ruchu, w tym obrażeń kręgosłupa. Opinia biegłego R. J. nie była kwestionowana. Nie zachodzi też żadna sprzeczność pomiędzy wnioskami biegłego J. Ł. a biegłego z zakresu neurologii. Skoro biegły ze specjalności chirurgii urazowo-ortopedycznej powołany na etapie postępowania sądowego sporządził opinię rzetelną i wyczerpującą, a wszelkie wątpliwości z niej wynikające zostały wyjaśnione w opiniach uzupełniających, okoliczność, którą miała dowodzić opinia biegłego z zakresu neurochirurgii, została więc już dostatecznie wyjaśniona. Zasadnie więc Sąd Rejonowy oddalił wniosek dowodowy skarżącego w tym zakresie. Tym bardziej, że nie sposób oprzeć się wrażeniu, że wniosek ten w rzeczywistości zgłoszony został przez pozwanego jako wniosek o przeprowadzenie wskazanego dowodu zamiast dowodu z innego biegłego specjalności z zakresu chirurgii ogólnej, ortopedii i traumatologii. Fakt niezadowolenia strony z wniosków jednej opinii oraz ich nieprzychylność nie mogą jednak stanowić podstawy do powoływania w toku postępowania nowych biegłych i mnożenia opinii wydawanych w sprawie, aż do uzyskania tej korzystnej dla siebie. Z tych samych przyczyn Sąd II instancji nie znalazł podstaw do uzupełnienia postępowania dowodowego i przeprowadzania dowodu z opinii takiego biegłego w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.), co prowadziło do oddalenia wniosków dowodowych skarżącego złożonych na tym etapie postępowania.

Zarówno z opinii biegłego J. Ł., jak i z niekwestionowanej przez pozwanego opinii biegłego R. J. wynika, że poniesione przez powoda koszty leczenia pozostają w związku z obrażeniami, jakich powód poniósł w wypadku z dnia 15 lutego 2014 roku, a ponadto że były one konieczne dla zapewnienia prawidłowego procesu leczenia. Pozwany nie przedstawił żadnych skutecznych zarzutów w tym zakresie. Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że sformułowany przez powoda zakres dochodzonego odszkodowania objął poniesione przez niego wydatki związane z leczeniem, niezrekompensowane w toku postępowania likwidacyjnego. Zarzut apelacyjny błędnej oceny materiału dowodowego prowadzący do uznania kwoty 1.080 zł za właściwą tytułem odszkodowania, nie został też uzasadniony.

Wbrew stanowisku skarżącego, skuteczność rozszerzenia powództwa dokonanej w piśmie procesowym odpowiadającym formie przewidzianej w art. 193 § 2<sup>1</sup> k.p.c., doręczonym przez pełnomocnika powoda bezpośrednio pełnomocnikowi strony pozwanej, w konkretnej sprawie nie może rodzić żadnych wątpliwości. Pismo to nie było obciążone brakami wymagającymi uzupełnienia, co znalazło wyraz w zaniechaniu przez Sąd I instancji decyzji o jego zwrocie. Na rozprawie w dniu 4 września 2017 r. pełnomocnik pozwanego potwierdził, że pismo otrzymał. Wskazywał jedynie, że nie ustosunkował się do jego treści pisemnie przyjmując, że nie zostało mu ono prawidłowo doręczono. Słusznie wskazuje Sąd Rejonowy, że fizyczne doręczenie odpisu tego samego pisma na rozprawie w dniu 4 września 2017 r. stanowiłoby jedynie niepotrzebną formalność. Inaczej natomiast ocenić należałoby zmarginalizowaną w zarzutach apelacji kwestię odmowy zakreślenia pozwanemu terminu do ustosunkowania się do rozszerzonego żądania pozwu, skoro dopiero na rozprawie w dniu 4 września 2017 r. pełnomocnik pozwanego miał możliwość oceny, czy pismo z modyfikacją żądania pozwu decyzją Sądu wywarło skutek zawisłości sporu i czy jest potrzeba zajęcia merytorycznego stanowiska w tej sprawie oraz podjęcia w związku z tym jakichkolwiek czynności procesowych. Biorąc pod uwagę przeważający pogląd judykatury co do sposobu doręczania pełnomocnikowi profesjonalnemu drugiej



strony odpisu pisma rozszerzającego powództwo wyrażony powołaną w sprawie uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2016 r., III CZP 95/15 (OSNC 2017/1/7), do dnia 4 września 2017 r. strona pozwana mogła bowiem pozostawać w uzasadnionej niepewności co do skuteczności złożenia pisma rozszerzającego żądanie powództwa. Niemniej jednak w apelacji pozwany nie przedstawia żadnych okoliczności wskazujących na to, że odmowa zakreślenia mu dodatkowego terminu na złożenie pisma procesowego z ustosunkowaniem się do skutecznie rozszerzonego żądania miała wpływ na treść rozstrzygnięcia. Nawet jeśli na rozprawie w dniu 4 września 2017 r. pełnomocnik pozwanego jedynie z daleko posuniętej ostrożności procesowej i tylko pobieżnie mógł odnieść się do treści ww. pisma, nic nie stało na przeszkodzie, aby pogłębione stanowisko w tej sprawie przedstawić na kolejnej rozprawie w dniu 4 października 2017 roku. Wówczas jednak pełnomocnik pozwanego ograniczył się wyłącznie do potwierdzenia żądania oddalenia powództwa w całości.

Oczywiście chybiony są również podniesione przez skarżącego zarzuty naruszenia przepisów art. 445 § 1 k.c. oraz 444 § 1 k.c., które w zasadzie stanowią powielenie omówionych powyżej zarzutów. Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Stosownie do treści art. 444 § 1 zd. 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, które pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Zasadnie wskazał Sąd I instancji, że są to wszystkie te koszty, które zostały poniesione w sposób niezbędny i celowy na działania zmierzające do poprawy stanu zdrowia poszkodowanego. Przepis art. 322 k.p.c. stanowi przy tym, że jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

W niniejszej sprawie, na skutek wypadku powód doznał zarówno cierpień psychicznych, jak i fizycznych. Już z samym wypadkiem wiązał się ból i stres. U powoda stwierdzono 20-procentowy uszczerbek na zdrowiu. Jak słusznie uwypuklił Sąd I instancji, przed wypadkiem powód był osobą w sile wieku, w pełni zdrową i sprawną fizycznie. Bez przeszkód zdrowotnych realizował obowiązki rodzinne i zawodowe, a także swoje hobby jakim była szeroka aktywność fizyczna. Skutki doznanego urazu nieodwracalnie wyłączyły powoda z dotychczasowej aktywności i wywołały obawy o realność powrotu do zdrowia, wskutek czego przez kilka miesięcy powód zmagał się z wymagającą specjalistycznego wsparcia, nerwicową reakcją sytuacyjną. Następstwa wypadku trwale wpłynęły na jego codzienne funkcjonowanie i sprawność. Ograniczeniom ruchomości kręgosłupa towarzyszą dolegliwości bólowe, które do chwili wypadku u powoda nie występowały. Po powrocie do pracy, jak i do dnia dzisiejszego przy wykonywaniu niektórych czynności należących do jej obowiązków pracowniczych, powód wymaga szczególnego traktowania. Rozważa sens przejścia na rentę powypadkową, co z kolei wiąże się jednak z niepewnymi perspektywami co do możliwości powrotu do pracy. Jednocześnie powód w wyniku przeżycia traumatycznej sytuacji w postaci wypadku drogowego korzystała ze specjalistycznej pomocy psychiatrycznej, aczkolwiek, na co zwrócił uwagę też Sąd Rejonowy, nie wystąpił u niego długotrwały ani trwały uszczerbek na zdrowiu w sferze psychicznej. W tych okolicznościach Sąd Rejonowy trafnie zatem uznał, że powodowi przysługiwało na podstawie powołanego powyżej przepisu zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. Równocześnie w ocenie Sądu Okręgowego, przyznana z tego tytułu kwota jest odpowiednia, mając na uwadze okoliczności faktyczne sprawy.

Należy w tym miejscu wskazać, że wysokość zadośćuczynienia pozostawiona jest do oceny Sądu. Przepisy Kodeksu nie zawierają też żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Kryteria takie wypracowała judykatura, szczególnie Sądu Najwyższego. W orzecnictwie oraz w nauce prawa zgodnie przyjmuje się, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna zatem wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne oraz psychiczne i ułatwić przewyciężanie ujemnych przeżyć. Ustalenie „odpowiedniej sumy pieniężnej” powinno nastąpić z uwzględnieniem wszelkich okoliczności dotyczących: rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanego uszczerbku, wieku i płci pokrzywdzonego, charakteru następstw naruszenia, długotrwałości cierpień (ból), rehabilitacji, stosunków majątkowych zobowiązanego itp. Celem zadośćuczynienia jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenia cierpienia fizycznego i psychicznego i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji.

Wskazać trzeba również, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak między innymi wyrok Sądu Najwyższego z 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, LexisNexis nr 321721).

Przy tym wszystkim tylko rozważenie zindywidualizowanych przesłanek może stanowić podstawę do określenia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Eksponowany w judykaturze postulat kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych sprawach, pozwalający ocenić, czy są one odpowiednie, może być uznany za słuszny tylko wtedy, gdy da się go pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnego poszkodowanego.

Ponadto zmiana wysokości sum zadośćuczynienia zasądzonych przez sąd pierwszej instancji, może nastąpić jedynie w razie rażąco błędnego określenia wysokości należnych kwot, tzn. ich istotnego zawyżenia albo zaniżenia (tak też Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 24 czerwca 2015 roku, sygn. I ACa 198/15, LEX nr 1761746).

Kwota zasądzona przez Sąd I instancji uwzględnia wszystkie aspekty krzywdy wyrządzonej powodowi oraz wypłacone mu do tej pory kwoty i spełnia swoją funkcję kompensacyjną, a zatem niezasadne są zarzuty wskazujące na jej rażące wygórowanie. Podkreślić przy tym trzeba, że sam rozmiar doznanego uszczerbku nie jest jedynym kryterium ustalenia krzywdy w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Stąd trafnie zwraca uwagę Sąd Rejonowy, że posługiwanie się jedynie tabelami procentowego uszczerbku na zdrowiu i stawkami za każdy procent trwałego uszczerbku dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia o zadośćuczynienie i jego wysokości, znajduje jedynie orientacyjnie zastosowanie i nie wyczerpuje oceny (tak też Sąd Apelacyjny w Katowicach z dnia 18 lutego 1998r sygn. akt I ACa 715/97). Ustalanie zadośćuczynienia nie może być mechanicznym (matematycznym) wyliczeniem, a powinno być każdorazowo rozpatrywane w sposób indywidualny z uwzględnieniem powyżej sygnalizowanych czynników.

Reasumując, Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, co do przyczyn leżących u podstaw orzeczenia o wysokości zadośćuczynienia i należnego powodowi odszkodowania. Kwota 24.000 zł za krzywdę powoda jest umiarkowana mając na uwadze wszystkie okoliczności faktyczne niniejszej sprawy, o których była mowa powyżej, a które wpływały na rozmiar tej krzywdy. Zasądzona tytułem odszkodowania kwota 1.080 zł niewątpliwie stanowiła wydatek niezbędny, mając na uwadze spożytkowanie jej na zapewnienie powodowi leczenia w gabinecie neurologicznym oraz zabiegi rehabilitacyjne. Wykazane przez powoda wydatki pozostawały też w adekwatnym związku z urazami doznanymi na skutek przedmiotowego zdarzenia.

W konsekwencji chybiony był zarzut apelacji naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 98 k.p.c. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalono w całości (pkt. 1 wyroku).

Odnosząc się do zażalenia powoda, okazało się ono uzasadnione w całości. Zasadnie podnosił bowiem skarżący, że koszty zastępstwa adwokackiego od rozszerzonego powództwa wynosiły 2.400 zł (§ 6 ust. 5 Rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz.U.2013.461 t.j.) i przy przyjęciu niekwestionowanej w zażaleniu zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.) należało zasądzić na rzecz powoda łącznie kwotę 3.355 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego. Odnotowania przy tym wymaga, że z treści § 4 ust. 2 przywołanego Rozporządzenia wynika, że dotyczy wysokości opłaty za czynności adwokackich, których podstawę stanowią stawki minimalne, których wysokość zależy od wartości przedmiotu sprawy lub jej rodzaju (§ 4 ust. 1). Nie oznacza to jednak, że w razie zmiany wartości przedmiotu sporu w toku postępowania zmianie nie ulegają stawki minimalne. Przepis § 4 ust. 1 wskazuje, że wysokość stawki minimalnej jest ściśle powiązana z wartością przedmiotu sprawy lub jej rodzajem. Jeżeli zatem zmienia się wartość przedmiotu sprawy, to zmianie ulegają także stawki minimalne wynagrodzenia radcy prawnego. Powyższe

znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, które - mimo zmiany przepisów - zachowało aktualność i obecnie. Odwołać tu się można w szczególności do poglądu wyrażonego w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 21 sierpnia 1951 r., sygn. C 733/51 (OSNCK 1953/1/14) powołującego się na § 6 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 1950 r. w sprawie norm i zasad wynagrodzenia adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych i wskazującego, że w świetle tego przepisu, który normuje stosunek adwokata do strony zastępowanej przez niego w procesie, w razie ograniczenia żądania pozwu w pierwszej instancji adwokatowi należy się mimo to wynagrodzenie za prowadzenie sprawy w tej instancji, obliczone od pierwotnej wartości przedmiotu sporu. Natomiast zwrot kosztów adwokackich od strony przeciwnej należy się stronie tylko od tej wartości przedmiotu sporu, do wysokości której zasądzone zostało jej roszczenie.

Wobec powyższego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. orzeczono jak w punkcie 2 wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego i zażaleniowego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania (pkt. 3 wyroku). W obu wypadkach na koszty te złożyła się kwota wynagrodzenia pełnomocnika powoda - odpowiednio w kwotach 1.800 zł (postępowanie apelacyjne) oraz 120 zł (postępowanie zażaleniowe), liczonych od wartości przedmiotu zaskarżenia na podstawie § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800), w przypadku postępowania zażaleniowego po stronie powoda przyznane koszty objęły także opłatę od zażalenia (30 zł).

(...)